

Sygn. akt I ACa 24/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 lutego 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Edyta Mroczek (spr.)

Sędziowie: SA Romana Górecka

SO (del.) Katarzyna Kisiel

Protokolant: Karolina Długosz-Żółtowska

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. Ś.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi (...) Służby Więziennej

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt XXIV C 492/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od S. Ś. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2070 zł (dwa tysiące siedemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Katarzyna Kisiel Edyta Mroczek Romana Górecka

I A Ca 24/16

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 7 października 2015 r. oddalił powództwo S. Ś. o ochronę dóbr osobistych z tytułu osadzenia go w przeludnionych celach i niezapewnienia należytych warunków bytowych.

Sąd Okręgowy ustalił, iż powód S. Ś. w warunkach pozbawienia wolności przebywał od 2006 r. będąc osadzony w wielu jednostkach penitencjarnych. W Areszcie Śledczym w G. powód przebywał w okresach: od dnia 20 października 2006 r. do dnia 29 grudnia 2006 r. oraz od dnia 12 sierpnia 2008 r. do dnia 31 października 2008 r. W Areszcie Śledczym w K. powód przebywał w okresie od dnia 19 kwietnia 2008 r. do 12 sierpnia 2008 r. W Zakładzie Karnym w J. powód był osadzony w okresie od dnia 10 września 2009 r. do dnia 14 stycznia 2010 r. natomiast w okresie od 08 lutego 2010 r. do dnia 18 stycznia 2011 r. powód przebywał w Zakładzie Karnym w S.. W okresach od dnia 31 października 2008 r. do dnia 10 września 2009 r., od dnia 12 października 2012 r. do dnia 17 października 2012 r., od dnia 28 maja 2013

r. do dnia 06 listopada 2013 r., od dnia 22 stycznia 2014 r. do dnia 17 lutego 2014 r. oraz od dnia 20 marca 2014 r. do dnia 07 kwietnia 2014 r. powód przebywał w Areszcie Śledczym w B..

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w G. powód nie przebywał w warunkach celi tzw. przeludnionej.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w K. tj. w okresie od 19 kwietnia 2008 r. do 12 sierpnia 2008 r. powód częściowo był osadzony w celach tzw. „przeludnionych”, przez 78 dni. W tym czasie Dyrektor Aresztu Śledczego w K. działając w oparciu o art. 248 kkw wydawał zarządzenia umożliwiające umieszczenie osadzonych w warunkach, w których powierzchnia celi mieszkalnej na jedną osobę wynosi mniej niż 3m².

Co do pobytu powoda w Zakładzie Karnym w J. brak jest danych dotyczących rozmieszczenia w celach i warunków osadzenia powoda.

W Zakładzie Karnym nr (...) w S. powód nie przebywał w warunkach celi tzw. przeludnionej.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w B. powód przebywał w 19 celach. W okresie od 31 października 2008 r. do 10 września 2009 r. powód okresowo przebywał w celach przeludnionych. Pozwany wskazał, iż pobyt powoda w tej jednostce odbył się w zgodzie z przepisami prawa, a czasowe osadzenie w celach przeludnionych następowało na podstawie stosownych zarządzeń Dyrektora Aresztu Śledczego w B.. O sytuacji tej Dyrektor Aresztu Śledczego w B. każdorazowo informował Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. W pozostałych okresach pobytu powoda w celach Aresztu Śledczego w B. norma 3m² na jednego osadzonego była zachowana.

Cele mieszkalne Aresztu Śledczego w G. zapewniały odpowiednie, godziwe warunki bytowe o odpowiednim stanie higieniczno-sanitarnym oraz były wyposażone w sprzęt kwaterekowy zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych.

Również warunki socjalno-bytowe panujące w Areszcie Śledczym w K. były zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami. W okresie pobytu powoda w jednostce penitencjarnej cele wyposażone były zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Osadzeni w Areszcie Śledczym w K. mieli zagwarantowaną intymność podczas korzystania z toalety. Kącki sanitarne, zlokalizowane w każdej celi, były trwale oddzielone od reszty pomieszczenia i zamykane drzwiami. Kącik sanitarny miał także niezależne oświetlenie. W każdej celi mieszkalnej była umywalka z bieżącą ciepłą i zimną wodą, z której osadzeni mogli korzystać przez całą dobę. W celach panowała odpowiednia temperatura zapewniana przez grzejnik centralnego ogrzewania oraz kratkę pionu wentylacyjnego. Corocznie dokonywane były przeglądy kominiarskie podczas których kontrolowana była skuteczność wentylacji pomieszczeń. Skarżący zapewnione miał środki higieny i czystości w ilości zgodnej z odpowiednimi przepisami. Powód miał także zapewnioną opiekę medyczną na równi z pozostałymi osadzonymi. W Areszcie Śledczym w K. organizowane były różne formy zajęć kulturalno-oświatowych oraz zapewnione były różnorodne propozycje aktywności. Jednostka umożliwiała osadzonym podjęcie pracy oraz udział w kursach zawodowych. Osadzony podczas pobytu nigdy nie zgłosił się do kierownika działu kwaterekowego z uwagami lub problemami.

Również w Zakładzie Karnym w J. powód przebywał w warunkach bytowych zgodnych z określonymi przepisami. Pawilony, w których powód został zakwaterowany, były w dobrym stanie. Na bieżąco wykonywane były remonty i prace konserwacyjne. Zakład Karny w J. jest zakładem karnym typu półotwartego, w związku z czym cele mieszkalne skazanych pozostawały otwarte przez całą dobę, a w godzinach od 7:30 do 18:30 osadzeni mieli możliwość swobodnego przemieszczania się i korzystania z pól spacerowych oraz boisk do koszykówki, piłki nożnej oraz piłki siatkowej, a także korzystania z ogólnodostępnych pomieszczeń. Urządzenia sanitarne były usytuowane poza celami mieszkalnymi. Zarówno ubikacje jak i łaźnie były umieszczone w taki sposób, aby zapewniać osobom osadzonym nieskrępowane użytkowanie. Osoby pozbawione wolności przebywające w Zakładzie Karnym w J. zgodnie z przepisami mogły korzystać z ciepłej kąpieli w pomieszczeniach łaźni. Pomieszczenia łaźni z 24 oddzielnymi

stanowiskami prysznicowymi oraz szatnia znajdowały się w tym odrębnym budynku. Przejście do łaźni było poprzedzone służą ogrzewaną ciepłym powietrzem.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym nr(...) w S. powód zagwarantowane miał wymagane prawem warunki bytowe. Cele, w których przebywał wyposażone były w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, zapewniały dopływ powietrza oraz dostęp do światła sztucznego jak i dziennego oraz odpowiedniej temperatury w celi ze względu na porę roku oraz zgodnie z normami określonymi dla pomieszczeń mieszkalnych. Oświetlenie było odpowiednie do czytania i wykonywania prac. Do cel mieszkalnych doprowadzona była bieżąca woda zimna. Powodowi przysługiwało prawo do ciepłej kąpieli pod prysznicem w łaźni ogólnej jeden raz w tygodniu.

Cele, w których przebywał powód w Areszcie Śledczym w B. wyposażone były w odgradzony od części mieszkalnej kącik sanitarny zapewniający nieskrępowany, całodobowy dostęp do bieżącej wody i ubikacji. W okresach pobytu powoda w jednostce penitencjarnej w B. w każdej celi mieszkalnej znajdowały się umywalka i miednica plastikowa do prania ręcznego oraz sprzęt kwaterunkowy w odpowiedniej do stanu osobowego celi ilości i o odpowiedniej jakości. W kącikach sanitarnych zastosowano płytki antypoślizgowe. W dniach 28-29 października 2008 r. Areszt Śledczy w B. wizytowany był przez sędziego penitencjarnego. Przeprowadzona wizytacja nie potwierdziła występowania w tutejszej jednostce jakichkolwiek zastrzeżeń co do warunków bytowych przewidzianych dla osób osadzonych w myśl obowiązujących regulacji prawnych w tym zakresie.

W dniu 01 lipca 2013 r. na skutek upadku w celi powód doznał urazu odcinka lędźwiowego kręgosłupa. W dniu 2 lipca został przyjęty na konsultację w Szpitalu Wojewódzkim w B., gdzie po wykonanych badaniach stwierdzono złamanie wyrostka poprzecznego prawego trzonu L3 oraz zalecono doraźnie leki przeciwbólowe. Nie stwierdzono konieczności zatrzymania powoda w szpitalu na czas leczenia.

Ustaień faktycznych Sąd Okręgowy dokonał w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach, które uznał za wiarygodne oraz na podstawie zeznań świadków B. B. i P. W. (1). Zeznania świadka M. P. Sąd ocenił jako nieprzydatne do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Świadek ten nie był pewien czy kojarzy osobę powoda i czy przebywał z nim we wskazanym zakładzie penitencjarnym. Świadek nie posiadał również informacji pozwalających ustalić powierzchnię celi, w której przebywał ani panujące w niej warunki sanitarne.

Sąd oddalił wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków D. P. i P. W. (2) z uwagi na fakt, że pełnomocnik powoda w zakresie określonym w zarządzeniu przez sąd terminie pod rygorem oddalenia wniosków nie wykonał zobowiązania nałożonego zarządzeniem tut. Sądu z dnia 11 sierpnia 2014 r.

Sąd oddalił także wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry na okoliczność wpływu osadzenia w przeludnionych celach, warunków higieniczno-sanitarnych w okresie osadzenia powoda na jego stan zdrowia psychicznego, gdyż okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, a w szczególności wykazany przez powoda stan jego zdrowia, nie potwierdzały zasadności przeprowadzenia tego dowodu.

Oceniając natomiast zeznania powoda Sąd dał wiarę jego zeznaniom w zakresie, w jakim wskazywał on na ogólnie złe warunki pobytu w jednostkach penitencjarnych. Natomiast szczegółowe warunki osadzenia, które opisywał S. Ś. pozostawały w sprzeczności z urzędowymi dokumentami złożonymi przez stronę pozwaną. Powód zarzucał pozwanemu m.in. dopuszczenie do sytuacji, w której zmuszony był do wdychania dymu tytoniowego. Jak jednak wynika z książki zdrowia powoda deklarował bowiem, że jest osobą palącą.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie pozwu zaniechania działań pozwanego naruszających dobra osobiste powoda, złożenie przez pozwanego stosownego oświadczenia w formie i treści wskazanej szczegółowo w pozwie oraz zasądzenie zadośćuczynienia i sumy na wskazany cel społeczny nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Okręgowego część roszczeń majątkowych powoda (żądanie zadośćuczynienia i sumy na wskazany cel społeczny) dotyczących jego pobytów w jednostkach penitencjarnych od początku osadzenia tj. 2006 r. do dnia 24 kwietnia 2011 r. uległa przedawnieniu wobec skutecznie podniesionego przez stronę pozwaną w tym zakresie zarzutu.

Przypisując pozwanemu naruszenie jego dóbr osobistych, powód zarzucił dopuszczenie się czynów niedozwolonych, dla których to roszczeń zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. termin przedawnienia wynosi trzy lata. Wniesienie pozwu przez powoda nastąpiło w dniu 25 kwietnia 2014 r., a zatem podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego skutkowało koniecznością oddalenia powództwa w zakresie roszczeń majątkowych za okres przekraczający trzy lata przed dniem wniesienia powództwa tj. do dnia 24 kwietnia 2011 r. włącznie.

Natomiast roszczenia niemajątkowe w postaci żądania zaniechania naruszeń dóbr osobistych oraz złożenia oświadczenia w odpowiedniej treści i formie podlegały rozpoznaniu przez cały wskazany przez powoda okres tj. od 2006 r. do dnia wniesienia pozwu, gdyż z uwagi na swój niemajątkowy charakter nie ulegają przedawnieniu.

W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd doszedł do przekonania, że nie można uznać, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy jednostek penitencjarnych, w których przebywał powód, skutkowały odpowiedzialnością za naruszenie jego dóbr osobistych. Sąd wskazał, iż w procesie o ochronę dóbr osobistych i naprawienie krzywdy, na powodzie spoczywa ciężar wykazania, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych wskutek działania bądź zaniechania pozwanego. Zaistnienie bezprawności działania pozwanego Sąd rozważa dopiero w wypadku udowodnienia przez stronę powodową, że doszło do naruszenia jej konkretnych dóbr osobistych, tj. dopiero wówczas, gdy strona powodowa udowodniła fakty przemawiające za zasadnością powództwa. Dokonując oceny czy nastąpiło naruszenie wskazanego dobra osobistego powoda należy zastosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. W orzecznictwie Sądu Najwyższego panuje pogląd, że przy dokonywaniu oceny istotna jest obiektywna reakcja opinii publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r. z uzasadnieniem, V CKN 195/01, LEX nr 53107).

Dokonując zatem oceny, czy w trakcie pobytu powoda we wskazanych jednostkach, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, w szczególności czci (godności) i prawa do intymności i prywatności, Sąd miał na uwadze, iż co do zasady pobyt w jednostkach penitencjarnych wiąże się z ograniczeniem wolności i swobód jednostki a także zmianą sposobu i warunków życia osoby skazanej lub tymczasowo aresztowanej. Sam pobyt w warunkach ograniczonej swobody jest zatem dolegliwością dla osoby skazanej lub tymczasowo aresztowanej i niejednokrotnie jest przyczyną subiektywnie odczuwanej krzywdy. Naruszenie dóbr osobistych powinno zatem opierać się wyłącznie na kryterium obiektywnym tj. odczuciu ogółu społeczeństwa.

Sąd zauważył, że pomimo faktu powoływania się przez powoda na przebywanie w przeludnionych celach, tj. w celach mieszkalnych nie spełniających standardu 3 m², powód nie przedstawił żadnych miarodajnych dowodów na te okoliczności. Mimo faktu, że powód przebywał w kilku jednostkach penitencjarnych do dnia złożenia pozwu, zaś w poszczególnych jednostkach przebywał w różnych celach, nie potrafił on precyzyjnie wskazać metrażu poszczególnych cel i liczby osadzonych. Sam fakt istnienia przeludniania w jednostkach penitencjarnych, w których przebywał powód, nie świadczy o tym, że przeludnienie miało miejsce w celach mieszkalnych przez cały okres, w którym osadzony był powód.

Z uzyskanych informacji przyznanych przez pozwanego powód w warunkach przeludnienia przebywał w Areszcie Śledczym w B. w okresie od 31 października 2008 r. do 10 września 2009 r. natomiast w Areszcie Śledczym w K. przez 78 dni (w okresie od 19.04.2008 r. do 12.08.2008 r.). Dyrektor Aresztu Śledczego w K. działając w trybie art. 248 § 1 kkw każdorazowo informował Przewodniczącego Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Katowicach o wystąpieniu stanu przeludnienia w kilkunastu celach mieszkalnych. Odnośnie zaś pobytu powoda w Areszcie Śledczym w B. należało wskazać, że Dyrektor Aresztu w przypadku gdy liczba osadzonych zakwaterowanych przekroczyła ogólną pojemność jednostki penitencjarnej, wydawał w tym zakresie zarządzenia w sprawie umieszczenia osadzonych na czas określony w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3m² oraz informował o tym Sędziego Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej. Wobec powyższego należy uznać, że pobyt powoda w Areszcie Śledczym w K. odbył się w zgodzie z przepisami prawa co oznacza wyłączenie bezprawności działania pozwanego w tym zakresie.

Wobec natomiast skutecznie podniesionego zarzutu przedawnienia okres umieszczenia powoda w celach przeludnionych może wiązać się jedynie ze zgłaszanymi przez niego roszczeniami niemajątkowymi.

Zdaniem Sądu sam fakt istnienia przeludniania w ww. jednostce penitencjarnej, nie świadczy, że przeludnienie to miało bezpośredni wpływ na naruszenie dóbr osobistych powoda. Podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 2 października 2007 r. (sygn. akt II CSK 269/07) zaznaczył, że „zapewnienie przez państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, jednakże osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnianiu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem”. Jednocześnie, wydając to rozstrzygnięcie Sąd Najwyższy przyjął, że mimo niezachowania normy 3 m², przy braku innych działań represyjnych warunków w celi nie można uznać za niegodziwe (II CSK 269/07, Monitor Prawniczy 2007/21/1172). Powód natomiast nie przedstawił żadnych dowodów na wykazanie, że w tym okresie poza okolicznością umieszczenia w celi tzw. przeludnionej doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w jakikolwiek inny sposób. Podczas przesłuchania w charakterze strony powód ograniczał się wyłącznie do wskazania okresów i jednostek penitencjarnych, w których mógł przebywać w celach przeludnionych oraz wymieniania panujących tam niewłaściwych jego zdaniem warunków sanitarno – higienicznych. W żaden sposób nie przedstawił natomiast w jaki sposób wpłynęło to bezpośrednio na jego osobę, jego funkcjonowanie, jaki był stopień i zakres naruszenia dóbr osobistych.

Sąd podkreślił, iż pozbawienie wolności nieodłącznie wiąże się z ograniczeniem swobody życiowej, poczucia komfortu i wygody, której brak niejednokrotnie mylnie może być utożsamiany z naruszeniem godności ludzkiej. Immanentną cechą przebywania w warunkach izolacyjnych jest zmiana sposobu życia i ograniczenie dóbr, do których osoba miała swobodny dostęp w warunkach wolnościowych. Pojęcie owych dóbr należy rozumieć w sposób szeroki. Nie chodzi tu bowiem jedynie o dobra materialne, ale także inne, dające poczucie swobody oraz indywidualnego decydowania środowisku życia i własnych poczynaniach.

Jak wynika z poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, warunki w jakich powód odbywał karę pozbawienia wolności odpowiadały standardom wymaganym przez przepisy prawa oraz nie uwłaczały ludzkiej godności. Cele, w których powód przebywał były zaopatrzone w niezbędne sprzęty i instalacje takie jak np. centralne ogrzewanie czy oświetlenie. Osadzonym regularnie wydawano przydziały środków czystości, jak również mieli oni dostęp do bieżącej wody i kąpieeli w ilości w wymiarze przewidzianym przez przepisy prawa. W tym kontekście wskazać należy, że przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. 2003 r. nr 152 poz. 1493) nie nakładają na jednostki penitencjarne obowiązku zapewnienia więźniom nieograniczonego dostępu do ciepłej wody.

§ 28 w/w rozporządzenia nie przewiduje szczegółowych warunków dla wydzielenia kącika sanitarnego z wyjątkiem zapewnienia intymności. W istocie każdy sposób, który zapewnia odpowiednie wydzielenie kącika uznać należy za dopuszczalny w świetle powyższej regulacji. Dlatego też w ocenie Sądu nie doszło w tym zakresie do jakiegokolwiek naruszenia praw powoda w żadnym z zakładów penitencjarnych.

Zgodnie z zeznaniami powoda kącik sanitarny w Areszcie Śledczym w G. oddzielony był od reszty celi zasuwaną deską oraz był odsłonięty z góry. Nie może ulegać wątpliwości, że taka konstrukcja kącików sanitarnych nie naruszała dóbr osobistych powoda w postaci intymności. Kącki sanitarne były na tyle odseparowane od reszty celi, że powód mógł spełniać swoje potrzeby fizjologiczne bez uszczerbku dla jego intymności. Podobnie stan fizyczny cel mieszkalnych, w których zamieszkiwał powód nie może świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych. Cele były wyposażone w okna, które można było otworzyć, zatem niedogodności związane z dusznością i brakiem wietrzenia należy uznać za wyolbrzymione.

Odnosząc się do kondycji zdrowotnej powoda, to zauważyć należy, że w żaden sposób nie udowodnił on, że jego stan zdrowia zarówno fizycznego jak i psychicznego jest skutkiem osadzenia w jednostkach penitencjarnych.

Podczas pobytu w Areszcie Śledczym w B. powód uległ wypadkowi, w wyniku którego doznał stłuczenia kręgosłupa. Należało jednak wskazać, że pozwany wykazał, iż wypadek ten nastąpił z wyłącznej winy powoda. Pozwany wykazał również, że powodowi niezwłocznie udzielono niezbędnej pomocy medycznej. W ocenie Sądu świadczenia zdrowotne zaferowane pozwanemu w czasie jego osadzenia były odpowiednie i spełniały wszelkie wymogi.

Ponadto powód, na którym spoczywał ciężar udowodnienia faktów, z których wywodził skutki prawne, nie wykazał by w celach, w których przebywał było zimno w okresie zimowym, a okna były nieszczelne. Ewentualne ograniczenia w dostępie do prądu, niemożność skorzystania z pralni, czy brak zajęć kulturalno-oświatowych nie mogą świadczyć o naruszeniu dóbr osobistych powoda, gdyż stanowią normalne niedogodności związane z odbywaniem karny pozbawienia wolności. Powód winien się liczyć z takimi ograniczeniami, odbywając karę pozbawienia wolności nie może wymagać by jego warunki bytowe były tożsame warunkami panującymi na wolności. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie potwierdziło również, aby odbywając karę pozbawienia wolności powód został pozbawiony właściwej opieki lekarskiej, opieki wychowawczej oraz dostępu do zajęć kulturalno-oświatowych odbywających się w świetlicy jednostki. Powód nie przedstawił na poparcie powyższych twierdzeń żadnych dowodów. Potwierdził natomiast sam, iż był objęty opieką lekarską. Ponadto pozwany wykazał, iż powód nie kierował do administracji jednostki penitencjarnej żadnych wniosków ani skarg w tym zakresie co świadczy o niewystępowaniu problemów tej natury.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego także z uwagi na fakt, że powód nie wykazał rozmiaru i intensywności doznanej krzywdy ani stopnia negatywnych konsekwencji, jakie wyniknęły dla niego z ewentualnego naruszenia, pozew nie nadawał się do uwzględnienia. W ocenie Sądu negatywne odczucia powoda są subiektywne i nie mogą stanowić o jego krzywdzie, a znajdują swoje uzasadnienie w reakcji na odosobnienie i karę jaką odbywa powód.

Ewentualne opisane wyżej negatywne aspekty odbywania kary pozbawienia wolności np. ograniczenia w dostępie do ciepłej wody, środków czystości, złe warunki sanitarne nie mogą świadczyć o naruszeniu dóbr osobistych powoda, gdyż stanowią normalne niedogodności związane z odbywaniem karny pozbawienia wolności. Powód winien się liczyć z takimi ograniczeniami, odbywając karę pozbawienia wolności nie może wymagać by jego warunki bytowe były tożsame warunkami panującymi na wolności.

Wszystkie powyższe okoliczności Sąd rozważał również pod kątem zgłoszonych przez powoda roszczeń niemajątkowych i stanął na stanowisku, iż powód, poza okolicznością faktyczną przyznaną przez pozwanego – czasowego umieszczenia w celach tzw. przeludnionych, nie wykazał aby działania pozwanego naruszały jego dobra osobiste. Ponadto roszczenia te sprowadzały się do żądania zobowiązania pozwanego do zamieszczenia tekstu przeprosin na stronie internetowej Fundacji (...). Fundacja ta poza osobą pełnomocnika powoda nie ma nic wspólnego z zakresem i rodzajem naruszeń dóbr osobistych powoda, których dotyczy niniejsza sprawa. Podstawową zasadą natomiast w sprawach o ochronę dóbr osobistych jest adekwatność rodzaju i formy udzielonej ochrony do rodzaju ewentualnych naruszeń.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej punktu pierwszego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego tj. naruszenie przepisów art. 23k.c. i 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., polegające na nie rozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia
3. naruszenie prawa procesowego polegającego na nierozważeniu w toku postępowania wszystkich wniosków dowodowych poprzez błędne stwierdzenie, iż skutecznie został podniesiony zarzut przedawnienia.

Biorąc powyższe pod uwagę skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda całej żądanej sumy; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia Sądowi I instancji; i zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja pozbawiona jest uzasadnionych podstaw i podlega oddaleniu. Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne. Na aprobatę zasługują również rozważania prawne tegoż Sądu.

Zasadnie Sąd pierwszej instancji uwzględnił podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia części roszczeń majątkowych za okres poprzedzający 3 lata przed wniesieniem pozwu. Powód dochodził swoich roszczeń w związku ze zdarzeniami, jakie miały miejsce w okresie od 2006 r. do dnia wniesienia pozwu, co nastąpiło 25 kwietnia 2014 r., a zatem w zakresie poprzedzającym 3 lata wstecz - po upływie terminu przewidzianego w art. 442¹ k.c. W tym miejscu wskazać należy, iż zarzut przedawnienia został uwzględniony jedynie co do części roszczeń majątkowych pozwu. W żadnym razie, jak sugeruje apelujący, przyczyną odmowy uznania naruszenia dóbr osobistych powoda nie był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd pierwszej instancji wyraźnie w uzasadnieniu rozdzielił poszczególne okresy i roszczenia objęte pozwem. Wskazał, iż przedawnienie nie obejmuje żądań niemajątkowych, które nie ulegają przedawnieniu, zaś roszczenia majątkowe podlegały ocenie za okres licząc trzy lata wstecz od wniesienia pozwu (25.04.2011 r. – 25.04.2014 r.). Sąd Okręgowy oddalił roszczenia powoda za okres nieobjęty przedawnieniem z powodu ich niewykazania zgodnie z treścią art. 6 k.c.

Nie ma racji skarżący wskazując, iż nie doszło do przedawnienia części roszczenia z uwagi na okoliczność, iż o fakcie naruszenia jego dóbr osobistych dowiedział się niedługo przed wniesieniem powództwa. Skarżący powoływał się przy tym na nieświadomość krzywdy mu wyrządzonej, co miało wynikać z braku elementarnej wiedzy z zakresu prawa.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż mimo zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, powód nie twierdził i nie zgłaszał dowodów na okoliczność, iż o doznanej skutkach naruszenia dóbr osobistych krzywdzie i osobach za nią odpowiedzialnych dowiedział się później (i kiedy) niż w dacie naruszenia jego dóbr osobistych. Nie miał zatem Sąd pierwszej instancji żadnych podstaw do przyjęcia, iż początek trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń dochodzonych pozwem rozpoczął bieg w innej dacie niż w dniu (w dniach), zarzucanego w pozwie naruszenia dóbr osobistych powoda. Dopiero w uzasadnieniu apelacji skarżący powołuje argumenty, które w jego ocenie winny skutkować nieuwzględnieniem zarzutu przedawnienia. Podnosi mianowicie, iż przebywając w zakładach penitencjarnych nie miał możliwości obrony swoich praw z racji znacznego ograniczenia do odpowiedniej literatury, mediów, czy też profesjonalnego pełnomocnika, nie znał też osoby obowiązanej do naprawienia szkody. Nieświadomość bezprawności czynu, zdaniem skarżącego spowodowała, że nie zdawał sobie sprawy, że miało miejsce naruszenie praw i że były one sprzeczne z porządkiem prawnym. Argumentacja ta nie jest jednak przekonująca. Nie sposób bowiem dać wiarę twierdzeniom apelacji, nie potwierdzonym żadnymi dowodami, że powód przebywający od 2006 r. przez szereg lat w licznych jednostkach penitencjarnych, dopiero w 2014 r. uzyskał świadomość, że przez te wszystkie lata pobytu w zakładach karnych jego dobra osobiste były naruszane.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że brak dostępu do odpowiedniej literatury czy profesjonalnego pełnomocnika uzasadnia, nawet gdyby tak istotnie było, brak wiedzy powoda co do podmiotu odpowiedzialnego za niezgodne z porządkiem prawnym warunki panujące w jednostkach penitencjarnych. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na zaprezentowane w wyroku z dnia 10 kwietnia 2010 r. (sygn. akt IV CSK 611/12) stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym dla oceny zarzutu przedawnienia istotne jest uzyskanie wiedzy o dwóch faktach, po pierwsze, o szkodzie, po drugie, o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Wymaganie ustalenia chwili, w której poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do naprawienia szkody, dotyczy przy tym konkretnej szkody i poszkodowanego. Chodzi oczywiście nie o chwilę, w której poszkodowany uzyskał jakąkolwiek wiadomość na temat sprawcy, lecz o chwilę uzyskania takich informacji, które - oceniając obiektywnie - pozwalają z

wystarczającą dozę prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo konkretnemu podmiotowi. Poszkodowany powinien przy tym zachować się w swoich sprawach w sposób zapobiegliwy i dołożyć starań o uzyskanie informacji istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności za doznaną szkodę.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powód w czasie pobytu w jednostkach penitencjarnych miał wiedzę, a przynajmniej przy dołożeniu staranności powinien ją mieć, co do podmiotu odpowiedzialnego za naruszające, zdaniem powoda jego dobra osobiste, warunki panujące w tych jednostkach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można również zgodzić się z powodem, że nie miał on świadomości bezprawności zaniechań, jakich dopuścił się pozwany w zakresie warunków odbywania kary pozbawienia wolności. O "dowiedzeniu się o szkodzie" w rozumieniu art. 442¹ § 1 k.c. można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", inaczej rzecz ujmując, gdy ma świadomość doznanej szkody. W przypadku gdy zdarzeniem szkodzącym, a właściwie krzywdzącym jest osadzenie osoby w przeludnionej celi, bez zapewnienia jej należytych warunków bytowych, sanitarnych, medycznych czy kulturalnych, ujemne następstwa tego zdarzenia (naruszenia dóbr osobistych) takie jak poczucie poniżenia, upokorzenia, cierpienia (naruszenia dobra osobistego w postaci godności) są odczuwane w dacie zaistnienia tych zdarzeń, a nie kilka lat później. Nie chodzi tu o krzywdę przyszłą, ale dziejącą się, odczuwaną wówczas, gdy miały miejsce zdarzenia ją wywołujące (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2011, IV CSK 46/11, Lex nr 1084557, oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 sierpnia 2012 r. w sprawie I ACa 260/12).

Z powyższych względów nie można zgodzić się z apelującym, że Sąd Okręgowy niesłusznie uznał za skuteczny zarzut pozwanego przedawnienia części roszczenia powoda.

Nie trafny jest tym samym zarzut naruszenia prawa procesowego poprzez nierozważenie wszystkich wniosków dowodowych wobec uznania, że nastąpiło przedawnienie roszczenia.

Sposób sformułowania zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. uniemożliwia ustosunkowanie się do niego. Apelujący ograniczył się bowiem jedynie do wskazania, że Sąd Okręgowy nie rozważył w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia. Apelujący nie wskazał jednak, jakich to okoliczności Sąd Okręgowy nie wziął pod uwagę i nie rozważył przy podejmowaniu decyzji w niniejszej sprawie. Dla skuteczności zarzutu naruszenia prawa procesowego nie wystarczy wskazanie jedynie przepisu kodeksu postępowania cywilnego, którego naruszenia zdaniem apelującego dopuścił się sąd, ale konieczne jest wskazanie, w czym upatruje owego naruszenia poprzez podanie konkretnych wadliwości postępowania sądu. Tymczasem apelujący okoliczności takich nie wskazał. Natomiast przywoływane w apelacji okoliczności niedostatecznego dostępu powoda do służby zdrowia były analizowane przez sąd pierwszej instancji, zaś apelujący nie wskazał żadnych argumentów które mogłyby podważyć prawidłową ocenę materiału dowodowego.

Odnosząc się do naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że sformułowane w tym zakresie zarzuty apelacji również nie są zasadne. Powód stosownie do treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. winien udowodnić okoliczności, z których wywodzi skutki prawne. Tymczasem powód nie zaoferował Sądowi Okręgowemu dowodów na istnienie naruszających jego dobra osobiste warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych w okresie nieprzedawnionym.

Na marginesie wskazać należy, że apelujący błędnie wskazuje, że naruszenie prawa materialnego nastąpiło poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię przepisów art. 23, 24 i 448 k.c. Są to bowiem wzajemnie wykluczające się tezy. Jedynie w wypadku, gdy Sąd zastosuje normę prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego nieprawidłową, można mówić o niewłaściwym zastosowaniu prawa materialnego, co w tej sprawie nie miało miejsca. Sąd Okręgowy dokonywał oceny materiału dowodowego stosownie do treści 23 k.c., 24 k.c. i 448 k.c., mając na uwadze zgłoszone przez powoda roszczenia. Zatem co najwyżej można by zarzucić Sądowi Okręgowemu błędną wykładnię tych przepisów. Zarzut takie jednak nie jest trafny. Sąd Okręgowy bowiem prawidłowo uznał, że w sprawie nie zostały spełnione przesłanki określone w tych przepisach zarówno co do roszczenia majątkowego jak i niemajątkowego.

Na marginesie podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia w zakresie niezasadności roszczenia niemajątkowego powoda w postaci opublikowania oświadczenia zawierającego przeprosiny.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw. O kosztach postępowania apelacyjnego, orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Katarzyna Kisiel Edyta Mroczek Romana Górecka